



O. Robert Głubisz, przeor Dominikanów wita gości. Za chwilę przekonają się, że remont klasztoru trwa w najlepsze i że Dominianie aktywnie włączają się w życie Starego Miasta inicjując wiele działań. Także tu eksperci dowiadują się o bogatej współpracy lubelskich środowisk kulturalnych z Ukrainą, Białorusią, apetycie na więcej i zakusach na Bałkany



– Widzimy jak wielka jest wasza wola realizowania programu ESK – mówił dziennikarzom Konstantin Chiriac jeden z ekspertów podczas konferencji na pl. Litewskim. Spotkanie było spóźnione prawie o godzinę, bo goście zasiedzieli się na obiedzie w staromiejskich 16 Stołach odpytując władze miasta i województwa m.in. z tego, czy uda się zbudować dobrą drogę do Warszawy



Wieczorem, każdy kto popiera starania naszego miasta o tytuł ESK mógł to pokazać odbijając swoją dłoń na wielkim banerze. Happening na Pl. Litewskim to ostatni punkt wizyty ekspertów w Lublinie. Dziś będą oglądać Warszawę. A potem kolejne miasta starające się o tytuł ESK: Katowice, Wrocław i Gdańsk. Decyzja o tym, kto wygrał, już 21 czerwca

ESK 2016 Co eksperci zobaczyli w Lublinie

Bo mamy skrzydła

■ Było piękne malarstwo i bury beton budowy. Było zwiedzanie miasta, którego już nie ma i oglądanie tego, które dopiero ma być. Była i tradycja, i młodość. Czy będzie zwycięstwo?

DOMINIK SMAGA

smaga@dziennikwschodni.pl

Wszystko okaże się za tydzień. Do tego czasu wszystkie kandydujące miasta odwiedzi czworo ekspertów z 13-osobowej komisji przyznającej tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016 r. Lublin był pierwszy na ich trasie.

– Przez dwa ostatnie lata pokazaliśmy Lublinowi ile znaczy kultura w życiu miasta. A kandydowanie do ESK pobudziło mieszkańców do wielkiej aktywności – mówił prezydent **Krzysztof Żuk** witając gości.

Mieliśmy się czym chwalić. Na Zamku – freskami będącymi dowodem dialogu kultur, o którym wspomina nasza aplikacja. – W 2016 r. będziemy mieli okrągłą, 600. rocznicę rozpoczęcia prac przy tworzeniu fresków – zwraca uwagę **Zygmunt Nasalski**, dyrektor muzeum. Przed obrazem Matejki nie omieszkał przypomnieć, że to u nas zawarto Unię Lubelską, pierwszy tego typu związek w Europie.

Tego, że w Lublinie w 1976 r. powstała pierwsza podziemna drukarnia w bloku komunistycznym eksperci dowiedzieli się w Ośrodku Brama Grodzka-Teatr NN, który bada m.in.

życie dawnego Lublina, w tym żydowskiego. Była tu i makietta nieistniejącej już dzielnicy żydowskiej, oryginalne formy prezentacji wiedzy i opowieści o dotychczasowych akcjach. Wszystko w brawurowym wykonaniu Witolda Dąbrowskiego, który dostał od gości oklaski.

Dalej był m.in. Teatr w Budowie, Teatr Stary, Chatka Żaka... To zaledwie ułamek listy. Do tego spotkanie z mieszkańcami na pl. Litewskim.

Jaki Lublin mają zapamiętać eksperci? – Miasto, które ma fantastyczny projekt na 2016 r. oraz możliwości i siłę, by go zrealizować – mówi **Krzysztof Czyżewski**, dyrektor artystyczny projektu Lublin 2016. Jego zdaniem nasza wielkość to nasz atut. – Lublin da się objąć spacerem. Nie ma zbyt rozrośniętej przestrzeni, jest ona na ludzką miarę i łatwo wypełnić ją kulturą. Mamy na tę przestrzeń pomysł i nie jest ona dla nas ciężarem, ale wręcz skrzydłami.

– Miasto, które ma wieloletnią tradycję i niedługo skończy 700 lat ma wiele energii na przyszłość. To budujące – mówi **Joanna Kiliszek**, jeden z czworga ekspertów. – Państwo bardzo dbają o swoją tradycję, a jednocześnie myślą o szerzeniu tej tradycji także w inne miejsca, które być może tego bardzo potrzebują.

– Jesteśmy zadowoleni widząc, że wiele środowisk spotyka się i jednoczy, aby to realizować – mówi **Konstantin Chiriac**, ekspert z rumuńskiego Sibiu. – Odkryliśmy też dobre inwestowanie w ludzi, którzy są przyszłością waszego regionu.